

Najmils! Niech Jezus strzeże moje córki i moich synów!

Przedwczoraj obchodziliśmy uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła, którzy byli filarami rodzącej się wiary i przelali swoją krew za Chrystusa w Rzymie. W tym mieście św. Piotr ustanowił swoją siedzibę i uwieńczył ziemskie życie męczeństwem. W ten sposób rzymski Kościół stał się *Matką i Głową wszystkich Kościołów Miasta i Świata*. Dziękujmy Bogu za ten zamysł Jego Opatrzności, poprzez który chciał utwierdzić chrześcijan w objawionej nauce i zapewnić Kościołowi widzialną jedność. Uczmy się oddawać życie za innych, codziennie zadając śmierć naszemu egoizmowi.

Bóg przygotowywał moment założenia Kościoła w trakcie historii zbawienia. Najpierw w Starym Testamencie, wybierając Izrael jako Swoj naród. Następnie, kiedy nastała pełnia czasów, posłał na świat Swojego umiłowanego Syna, który poprzez Swoje wcielenie, nauczanie, cuda i powołania ustanowił Dwunastu, żeby kontynuowali Jego odkupieńczą misję. „Przed wszystkim jednak Kościół narodził się z całkowitego daru Chrystusa dla naszego zbawienia, uprzedzonego w ustanowieniu Eucharystii i zrealizowanego na krzyżu”¹. Następnie, „kiedy (...) dopełniło się dzieło, którego wykonanie Ojciec powierzył Synowi na ziemi (por. J 17,4), zesłany został w dzień Zielonych Świąt Duch Święty, aby Kościół ustawicznie uświęcał”². Zgłębiajmy te tajemnice i prosimy Boga o wielką wiarę — taka jest wola naszego Ojca.

Istnienie Kościoła zależy całkowicie od wcielonego Słowa, przez które uobecnia się on w świecie aż do końca czasów. Jest rządzony przez Ducha Świętego, który zamieszkuje w nim jak w Swojej świątyni. Dziękujmy za tę głęboką więź Kościoła z Trójcą Przenajświętszą i kontemplujmy ją. Zarówno Kościół, jak i my, to święty Lud Boży, mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, mieszkanie Pocieszyciela. Zatem oczywiste jest, że po wyznaniu wiary w Jezusa Chrystusa i w bóstwo Ducha Świętego, w Symbolu wiary głosimy tajemnicę Kościoła, do którego zostaliśmy włączeni przez Chrzest. W Kościele tym, który jest powszechnym sakramentem zbawienia, dokonuje się dzieło naszego uświęcenia.

*Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostolski Kościół*³. To wyznanie wiary, które wymienia cztery cechy charakteryzujące Kościół zarówno w jego wymiarze wewnętrznym, jak i ujawniające się na zewnątrz, zajmuje szczególne miejsce w doktrynie katolickiej. **To są najistotniejsze właściwości Kościoła, wynikające z jego natury, tak jak tego chciał Chrystus. Jako takie są zarazem cechami, znakami, które go odróżniają od jakiegokolwiek innego typu zgromadzenia ludzkiego, choćby i tam słyszało się wymawiane imię Chrystusa**⁴.

Utwierdźmy się wierze w nadprzyrodzony charakterze Kościoła; wyznajmy to — jeżeli trzeba — wielkim głosem, ponieważ dzisiaj wielu jest takich, którzy (...) zapomnieli o tych podstawowych prawdach i usiłują kreować wizję Kościoła, który nie jest Święty, który nie jest Jeden, który nie może być Apostolski, ponieważ nie opiera się na skale Piotrowej, który nie jest Katolicki, ponieważ jest popękany w wyniku różnych nieprawidłowości będących często wymysłem zachcianek ludzkich⁵.

Powyższe słowa św. Josemaríi zawsze pozostaną aktualne. Papież Franciszek ostatnio stwierdził z bólem, że **jeszcze dziś niektórzy mówią: «Chrystus tak, Kościół nie»**. Mówią też: **«wierzę w Boga, ale nie w księży»**. Jednak to przecież Kościół przynosi nam Chrystusa i prowadzi nas do Boga. Kościół jest wielką rodziną dzieci Bożych.

¹ Katechizm Kościoła Katolickiego, 766.

² II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 4.

³ Mszał Rzymski, *Symbol nicejsko-konstantynopolitański*.

⁴ Św. Josemaría Escrivá, Homilia *Wierność Kościołowi*, 4 VI 1972.

⁵ Św. Josemaría Escrivá, Homilia *Nadprzyrodzony cel Kościoła*, 28 V 1972.

Oczywiście ma również aspekty ludzkie. Ci, którzy go tworzą, duszpasterze i wierni, mają swoje słabości, niedoskonałości, grzechy (...). Piękne jednak jest to, że kiedy zdajemy sobie sprawę, iż jesteśmy grzesznikami, znajdujemy miłosierdzie u Boga. Bóg zawsze przebacza⁶. Udziela nam Swojego przebaczenia za pośrednictwem Kościoła, który jest depozytariuszem zbawczego słowa i uświęcających nas sakramentów.

W Kościele Świętym my, katolicy odnajdujemy naszą wiarę, normy naszego postępowania, naszą modlitwę, znaczenie braterstwa, łączność ze wszystkimi braćmi, którzy zmarli i którzy przebywają w Czyśćcu — z Kościołem cierpiącym, i Kościołem triumfującym — tymi co radują się już błogosławionym widzeniem — na wieki wieków miłującym Boga trzy razy Świętego. Jest to Kościół, który trwa tu a zarazem wykracza poza historię. Kościół, który zrodził się pod płaszczem Najświętszej Marii Panny i nie zaprzestaje — na ziemi i w niebie — chwalić Jej jako Matki⁷.

Św. Josemaría, który zawsze kochał Kościół Święty do szaleństwa, uczył nas postępować w taki sam sposób. Od momentu założenia Opus Dei dostrzegał wyraźnie, że droga do oddania Bogu całej chwały, do umieszczenia Chrystusa na szczycie wszystkich ludzkich zajęć, jest naznaczona przez następujące zdanie: **Omnes cum Petro ad Iesum per Mariam!** Wszyscy razem musimy podążać do Jezusa przez Maryję, zjednoczeni z intencjami Biskupa Rzymu, Namiestnika Chrystusa na ziemi. Natomiast w *Drodze* czytamy: „*Et unam, sanctam, catholicam et apostolicam Ecclesiam!...*” — *Rozumiem dobrze, tę twoją przerwę, kiedy się modlisz delektując się każdym słowem: wierzę w Jeden, Święty, Powszechny i Apostolski Kościół...*⁸.

Kościół jest jeden, ponieważ jest „ludem zjednoczonym jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego”⁹. Ta jedność wyrasta ze szczególnej więzi, jaka istnieje między wiarą, kultem (zwłaszcza poprzez celebrowanie Eucharystii) oraz wspólnotą hierarchiczną. Kościół równocześnie jest katolicki, powszechny, czyli otwarty na wszystkie narody, rasy i kultury. Ogromna różnorodność obrządków liturgicznych, tradycji teologicznych i duchowych nie tylko nie szkodzi w najmniejszym stopniu tej jedności, ale ją potwierdza. Dlatego „uznając, iż poza organizmem Kościoła Chrystusowego znajduje się wiele elementów uświęcenia i prawdy, które jako dobra własne samego Kościoła nakłaniają do jedności katolickiej (por. *Lumen gentium*, 8), a zarazem wierząc w działanie Ducha Świętego, który we wszystkich uczniach Chrystusa wznieca pragnienie owej jedności”¹⁰, trzeba przypominać, że to Kościół pośredniczy w udzielaniu ludziom zbawienia. „Wierzmy, że Kościół jest konieczny do zbawienia. Jeden bowiem Chrystus jest Pośrednikiem i drogą zbawienia, który w Ciele swoim, którym jest Kościół — staje się nam obecny (por. *Lumen gentium*, 14). Jednak Boży plan zbawienia obejmuje wszystkich ludzi”¹¹.

Czy zdajecie sobie sprawę z tego, jak piękna jest nasza wiara katolicka? Jak mówił nasz Ojciec, wiara katolicka zaspokaja wszystkie pragnienia ludzkiego serca, gdyż pokazuje, że Święta Wola Boga streszcza się w zdaniu: *by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy*¹². W tym celu Kościół oferuje swoim wiernym środki niezbędne do zbawienia. Z tego wynika również istotna konsekwencja powołania chrześcijańskiego — apostołstwo, czyli pragnienie głoszenia poznania i miłości Chrystusa wszystkim ludziom. Nic

⁶ Papież Franciszek, *Przemówienie podczas audiencji ogólnej*, 29 V 2013.

⁷ Św. Josemaría Escrivá, *Homilia Nadprzyrodzony cel Kościoła*, 28 V 1972.

⁸ Św. Josemaría Escrivá, *Droga*, 517.

⁹ Św. Cyprian, *O modlitwie Pańskiej* 23 (PL4,553).

¹⁰ Paweł VI, *Wyznanie wiary (Wyznanie wiary ludu Bożego)*, 30 VI 1967, 6d.

¹¹ *Ibidem*, 6e.

¹² 1 Tm 2, 4.

nie może zwolnić nas z tej odpowiedzialności. Musimy zatem uczynić rachunek sumienia: jak bardzo porusza mnie ta świadomość? Jak usilnie proszę o tę wiarę dla całej ludzkości?

Prawdą jest, że „ci (...), którzy bez własnej winy nie znając Ewangelii Chrystusowej i Kościoła Chrystusowego, szczerym sercem jednak szukają Boga i wolę Jego przez nakaz sumienia poznaną starają się pod wpływem łaski pełnić czynem, mogą osiągnąć wieczne zbawienie”¹³. Niemniej jednak Pan liczy na naszą współpracę w dziele ewangelizacji. Każdy w swoim własnym środowisku musi codziennie dokładać starań, żeby dać poznać to zbawcze przesłanie i współpracować w dziele Odkupienia. Św. Josemaría podkreśla istotny aspekt, o którym nie możemy zapomnieć, że **sumienie może z własnej winy ulec spaceniu, stwardnieć w grzechu i opierać się zbawczemu działaniu Boga. Stąd potrzeba głoszenia nauki Chrystusowej, prawd wiary i norm moralnych; i stąd także potrzeba Sakramentów, ustanowionych przez Jezusa Chrystusa jako narzędzie przyczynowe Jego łaski i środek na nędzę spowodowaną stanem naszej upadłej natury**¹⁴.

„Tak więc modli się i równocześnie pracuje Kościół, aby w Lud Boży, w Ciało Pańskie i Świątynię Ducha Świętego weszła pełnia całego świata i aby w Chrystusie, który jest Głową wszystkiego, oddawana była Stworzycielowi i Ojcu wszystkiego wszelka cześć i chwała”¹⁵.

Żyjemy w czasach, w których konieczność zaangażowania w budowanie Kościoła okazuje się jeszcze bardziej nagląca. Nie zniechęcajmy się ani nie dopuszczajmy najdrobniejszej nuty pesymizmu wobec coraz szerzej rozprzestrzeniającego się w tak wielu miejscach relatywizmu, obojętności i całkowitego odrzucenia Boga. My, którzy pragniemy poważnie traktować naszą wiarę, musimy z radością podjąć wysiłek przybliżania dusz do Boga, do Kościoła. Nie myślcie, że jest to zadanie tylko dla tytanów. Z naszej strony powinniśmy wykorzystywać te środki, które mamy w zasięgu ręki, ale pozostając mocno zakotwiczeni w Bogu. Duch Święty zawsze działa w sercach i wzbudza w każdym, często być może w najbardziej niespodziewanych sytuacjach, gorące pragnienie wieczności, życia nadprzyrodzonego. Wszyscy, każda i każdy z nas, musimy być gotowi podążać za Jego natchnieniami. **Bycie Kościołem, bycie Ludem Bożym, zgodnie z wielkim planem miłości Ojca oznacza bycie Bożym zaczynem pośród naszej ludzkości, oznacza głoszenie i wnoszenie zbawienia Boga w ten nasz świat, który często jest zagubiony, potrzebujący odpowiedzi, które dodawałyby otuchy, dawałyby nadzieję, dawałyby nową siłę w kroczeniu drogą**¹⁶.

Podkreślam: napełnijmy się ufnością, nie dając sposobności zniechęceniu. Nasze czasy dają niesłychane możliwości zdobywania i propagowania dobra. Każdego dnia stajemy wobec kolejnej szansy na okazanie naszej miłości do Boga poprzez mówienie o Nim ludziom, których spotykamy na naszej drodze. Niech nasza ufność Panu nie ma granic. **Bóg jest silniejszy!**, woła Ojciec Święty. **A wiecie, dlaczego Bóg jest silniejszy? Bo On jest Panem, jedynym Panem i jako jedyny Pan jest najsilniejszy! (...) I chciałbym dodać, że rzeczywistość, niekiedy mroczna, naznaczona złem, może się zmienić, jeśli my jako pierwsi wnosimy w nią światło Ewangelii, zwłaszcza swoim życiem. Jeśli na jakimś stadionie (...), w ciemną noc ktoś zapali jedno światło, z trudem się je zauważy, ale jeśli pozostałych siedemdziesiąt tysięcy widzów zapali każdy swoje światło, stadion się**

¹³ II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 16.

¹⁴ Św. Josemaría Escrivá, Homilia *Nadprzyrodzony cel Kościoła*, 28 V 1972. Por. Św. Tomasz z Akwinu, *S. Th.* q. 62, a 1 i q. 61, a. 2.

¹⁵ II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 17.

¹⁶ Papież Franciszek, *Przemówienie podczas audiencji ogólnej*, 12 VI 2013.

rozzaśnia. Sprawmy, aby nasze życie było światłem Chrystusa. Wspólnie zaniesiemy światło Ewangelii do wszystkiego, co istnieje¹⁷.

Przekazujmy dalej te słowa Biskupa Rzymu, starając się codziennie, żeby w naszej pracy, w życiu rodzinnym, w relacjach społecznych, podczas sportu i przy jakiegokolwiek innej okazji błyszczało światło naśladowców Jezusa Chrystusa, umacniane modlitwą i częstym przyjmowaniem sakramentów spowiedzi i Eucharystii.

Z okazji święta św. Josemaríi na całym świecie wzniesiono do Boga liczne modlitwy, zwłaszcza przy okazji odprawionych tego dnia Mszy Świętych. Bądźcie pewni, że, jak powtarzał umiłowany czcigodny Sługa Boży Álvaro del Portillo, były to *modlitwy dwukierunkowe*: Pan zwraca je nam, żeby przynosiły owoce w nas samych i w naszych przyjaciółach.

W najbliższych tygodniach udam się do Brazylii, żeby towarzyszyć Ojcu Świętemu podczas Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się w Rio de Janeiro pod koniec lipca. Następnie, jeśli Bóg zechce, odwiedzę Chile, Urugwaj i Argentynę, żeby powtórzyć moim córkom i synom oraz innym osobom korzystającym z formacji Prałatury, że Kościół oczekuje wiele od wszystkich, a Papież Franciszek, podobnie jak poprzedni Biskupi Rzymu, w swoim zadaniu rozpowszechniania orędzia Chrystusa na całym świecie opiera się na pomocy nas wszystkich razem i każdego z osobna. Mówił on o tym podczas audiencji, której udzielił mi 10 czerwca. Módlcie się nadal za jego osobę i w jego intencjach. Jak przy innych okazjach, również teraz liczę na Was, żeby Pan udzielił wszystkim obfitych owoców duchowych podczas Światowych Dni Młodzieży w Brazylii, a także w innych miejscach, do których zamierzam się udać. Wszystkie te okoliczności zachęcają nas do silniejszego zjednoczenia z Następcą Piotra. Powinniśmy towarzyszyć mu jak dobrzy synowie, zjednoczeni z jego osobą i z jego służbą Kościołowi i duszom.

Dnia 7 lipca przypada rocznica prośby don Álvaro o przyjęcie do Dzieła. Jego wstawiennictwu powierzam nas wszystkich, abyśmy byli wierni otrzymanemu powołaniu chrześcijańskiemu. Później, 16 lipca, będziemy obchodzić uroczystość Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. Proszę Ją, aby przy pomocy swojego macierzyńskiego pośrednictwa napełniała nas pragnieniami świętości i apostołstwa.

Piszę ten list w Saragossie. Przybyłem tutaj na zaproszenie miejscowego arcybiskupa, aby pobłogosławić pomniki św. Josemaríi i bł. Jana Pawła II, które będą czczone przez wiernych w jednym z kościołów tego miasta. Następnie udam się do Pampeluny, gdzie pozostanę kilka dni przed podróżą do Ameryki. Módlcie się nadal w moich intencjach.

Z wielką miłością błogosławi Was

Wasz Ojciec

*uestro Padre
+ Javier*

† Javier

Saragossa, 1 lipca 2013 r.

¹⁷ *Ibidem.*